

Kazimierz Sochaniewicz

"Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku, poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmiennicza prawników...: [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 696-698

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w 2. połowie XIX w. Występują wówczas: H. Cegielski, H. Suhecki, Ks. Fr. Ks. Malinowski, Józef Przyborowski, przedewszystkiem zaś prof. Ant. Małecki, którego „Gramatyka“ (1863) odegrała poważną rolę pedagogiczną, jako pierwszy na współczesnej wiedzy językoznawczej oparty, przystępny podręcznik. Niebawem pojawia się szereg czynników, popierających usilnie dalszy rozwój nowego kierunku. Założenie i ożywiona czynność wydawnicza „Akademii Krakowskiej“, wykłady warszawskie Przyborowskiego i Kwęta i świetna działalność nauczycielska i naukowa prof. Luc. Malinowskiego, kształcącego okazały szereg uczniów, — oto co wszystko najbardziej przyczynia się do wzrostu i okazałego rozwoju badań polsk. językoznawstwa. Owocem ich długi poczet poważnych dzieł z zakresu etymologii, historii języka, dyalektologii, leksykografii, gramatyki języka pol., oraz obfity dorobek wydawniczy zabytków staropolskich, wzrastający coraz z każdym rokiem. Zestawieniem tych najważniejszych plonów ostatniego okresu zajmuje się prof. Kryński przy końcu swojej pouczającej pracy, a dodać trzeba, że między innymi on sam właśnie „*magna pars fuit*“ całej owej doniosłej działalności.

Lwów.

Stanisław Łempicki

Suligowski Adolf: Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku, poprzedzona słowem wstępnem i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku. Warszawa. Nakładem i drukiem Michała Arcta 1911. 8-vo większe. Str. I—XCV + 3 nlb + 538 + 2 nlb. (Wydawnictwo imienia Władysława Andrychiewicza).

Epokowa bibliografia polska Estreichera ma między innymi tę wielką zasługę, że stworzyła cały szereg bibliografii specjalnych, jak np. bibliografię prac lekarskich, nauk matematycznych, historii polskiej w układzie Finkla. Na tej ostatniej usiłuje się wzorować wymieniona w tytule bibliografia prawnicza, powstała przy współudziale 76 współpracowników, co jednak spowodowało nierównomierne zbieranie materiału i inne wynikające z tego niedostatki.

Wdawać się w bliższą ocenę bibliografii prawniczej na łamach literackiego pisma byłoby rzeczą niestosowną.

Mimo jednak specjalnego zakresu, może być i bibliografia prawnicza w pewnej mierze źródłem pomocniczym w pracy naukowej na polu historii literatury. Dość wskazać n. p. dział VI: *Wymowa sądowna i sejmowa* (str. 44—50, 300, 339—340), który już w swym tytule wskazuje materiał nieobojętny dla historyka literatury szerzej pojętej. Okres lat 110 przedstawia się jednak w wspomnianym dziale ubogo, gdyż liczba pozycji nie dochodzi nawet 100. To rażące ubóstwo jest po części winą układu niniejszego rozdziału.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, iż autor bibliografii przeprowadził w tym dziale zasadę alfabetyczną według mowców, w isto-

cie jednak zasady tej nie przeprowadził ściśle. Obok nazwisk mowców spotykamy pozycyce zbiorowe n. p. „Dyariusz“ (735 a—f), „Sejm“ (788 a) i „Sprawozdania“ (793 a); nie są one jednak poparte żadnymi spisami mowców, które bądź co bądź byłyby wielce pożądane. Nadto tworzy autor osobną pozycyę pod „mowy“ (776—8) (idąc tytułami publikacji), gdzie wlicza mowców i ich mowy. Jednakże przy odpowiednich pozycyach nie daje potrzebnych odsyłaczy, tego rodzaju n. p. Bieliński (736) zob. *Mowy* 777). Brak odpowiednich odsyłaczy powoduje wobec tego potrzebę przeglądania całego działu od początku do końca, aby czegoś potrzebnego nie opuścić, co przecież w rozumowanej bibliografii stanowi element wielce niepożądany.

Liczba mów, wliczonych pod osobami, nie zawsze jest zupełna; n. p. przy Wojciechu Dzieduszyckim zanotowano trzy mowy (745 g—h, 6456); jak na Dzieduszyckiego stanowczo za mało. Autor nie wyzyskał dalej dostatecznie ulotnych broszur i dodatków do czasopism, ani też czasopism, wskutek czego n. p. brak pod pozycyą Adama Jerzego Czartoryskiego słynnej mowy z roku 1831. („Głos w połączonych Izbach sejmowych w dniu 30 stycznia r. 1831“ [„Kurjer Polski“ 1831. nr. 411.]), nie ma też wypisanych mów w sejmie r. 1830 osobno drukowanych (por. *Wiek XIX*, t. VI. s. 16 pozycya 8).

Uzupełnienia, podane poniżej w uwadze¹⁾ wykazują, że w tym dziale nie wyczerpał wydawca w całości materiału. Do tego ilość pozycyi wymowy sądowej i sejmowej zmaleje jeszcze znacznie, jeśli się uwzględni, że w zakres wymowy sądowej i sejmowej wchodzi n. p. mowy pogrzebowe Eligięgo Piotrowskiego (783), Słotwińskiego głos na posiedzeniu komitetu, zajmującego się układaniem terminologii prawni-

¹⁾ Aleksander I. Mowa Naj. Ces. i kr. przy otwarciu sejmu król. pols. d. 15/27. marca 1818. r. (*Z Gaz. warsz.* nr. 25) Krzemieniec w 4-ce (Suligowski ma inne wydania 776 pod „Mowa“) — — przy zamknięciu 15/27. kwiet. 1818. 4-o k. 2. Bronikowski Adam. Mowa... pośła powiatu konińskiego, miana na posiedzeniu sejmu wolnego dnia 13. paźd. 1820. 4 k. 2 niel. Czartoryski Adam Jerzy. Głos do deputacyi senatu, miany w izbie poselskiej przy zaproszeniu jej do połączenia się z senatem, 28. maja 1830 roku. Warszawa, 4-o. Komorowski Ignacy. Mowa... miana 24. kwietnia 1818. r. przy oddaniu N. Cesarzowi i królowi projektu o hipotekach. Odpowiedź cesarza. *Gazeta Warszawska*. 1818. nr. 36. Mostowski T. ad. Ant. 1) Mowa... na pierwszej sesyi sejmowej w izbach złączonych dnia 14. maja 1825. r. Warszawa 8-vo. 2) Przymówienie się w izbie poselskiej. Warszawa 1825 fol. Owidzki Joachim. Głos J. O. pośła powiatu lubelskiego, przed wykonaniem przysięgi miany. Lublin 1815. 4-to. Piater Ludwik. Głos J. W. radcy stanu... przy wprowadzeniu systematu krejtywego do izby senatorskiej w d. 3. czerwca 1825, 4-to. s. 24. Potocki Stanisław Kostka. Mowa na zgajeniu drugiej sesyi na dniu 28. marca 1818. — — przy rozłączeniu się izby na tejsze sesyi — miana na sesyi senatu dn. 3 kwietnia 1818. — — przy zakończeniu sejmu dnia 27 kwietnia 1818. Zamojski Stanisław. 1) Mowa przy zamknięciu sejmu d. 28. czerwca 1830 r. Warszawa 4-to s. 6. 2) Mowa J. W. K. ordynata... prezydenta izby senatu na 1 sessyi sejmowej izb połączonych miana d. 13. maja 1825. Warszawa 1825. 4-to k. 4. 3) Mowa na sesyi sejmowej izb połączonych, miana dnia 28. maja. 1830 r. Warszawa 1830, 4-to, s. 6. Podobnych uzupełnień możnaby przytoczyć jeszcze więcej.

czej (789), Mowa kandydacka St. Szczepanowskiego (795), mowa prof. Balzera „przy uroczystym akcie promocji na doktora filozofii *honoris causa*“ (6453). Nakoniec wprowadza autor rzecz nową w zakresie bibliografii: w układzie autorów-mowców wypisuje mowy pod nazwiskami wydawców, n. p. Małeckiego A: Wybór mów staropolskich“ (765); skoro autor „Djarjusz“ umieszcza pod „Djarjusz“ „Mowy“ pod „Mowy“, dlaczegoż „Wyboru mów“ nie dać pod wybór. Druga dziwniejsza jeszcze pozycja jest pod nr. 796: Szujski Józef. Mowa Stanisława Orzechowskiego na sejmiku w Sądowej Wiszni 1566 r. udzielił... Przegląd polski Kraków 1869 R. III. kwart. IV str. 348—409; mowa ta — jedyna niemal z XVI wieku w *Bibliografii* — figuruje w spisie autorów XIX wieku, umieszczona pod nazwiskiem wydawcy.

Autor nie oddzielił wkońcu teorii wymowy od mów samych, stąd prac o teorii szukać trzeba pod autorami i to czasem nawet nie w dziale VI, lecz w innych, tak n. p. „Wymowa sądowa, styl urzędowy... i t. d.“ (6428) znajduje się w dziale IV-tym. Oto garść uwag w odniesieniu do działu poświęconego wymowie sądowej i sejmowej, działu, z którego mógłby w wielu wypadkach korzystać i historyk literatury.

Powyższe uwagi nie ujmują wartości pracy autora, pełnej mozołu, na którą sam autor nie żałował trudów i znacznych (1.900 rubli) funduszków pieniężnych.

Lwów.

Kazimierz Sochaniewicz.

Mann Maurycy. Rozwój syntezy literackiej od jej początków do Gervinusa. Kraków. Nakładem Akademii umiejętności. 1911. (Osobne odbicie z Rozpraw Wydziału filolog. T. XLVIII Akademii Umiejętności w Krakowie). 8-vo s. 131.

Wdzięcznem, aktualnem i domagającym się opracowania zadaniem jest to, którego podjął się autor w niniejszym szkicu. Wdzięcznem, bo interesującą jest rzeczą widzieć obraz nauki, jak historia literatury, która, choć w pewnych nieudolnych początkach sięga średnich wieków, a nawet starożytności, dopiero od połowy ubiegłego stulecia zdołała zając samodzielne stanowisko w systemie umiejętności, będąc zrazu tylko przyczepkiem do nauk innych, jak historii, estetyki, lub językoznawstwa. Jest to rzeczą aktualną pisać teraz o rozwoju syntezy literackiej, przy przeważnym dziś kierunku analitycznym badań literackich, który stał się już nawet pewną zatrzważającą jednostronnością, jak zauważył Walzel w swym interesującym odczycie: *Analytische und synthetische Literaturforschung* (Germanisch-romanische Monatsschrift II. str. 257—74, 321—44).

Szkic ten ma do czynienia z materiałem, w znacznej części nieopracowanym — jak słusznie autor zauważył — i materiał ten usiłuje poraz pierwszy w pewną całość powiązać. Chodziłoby więc głównie wśród